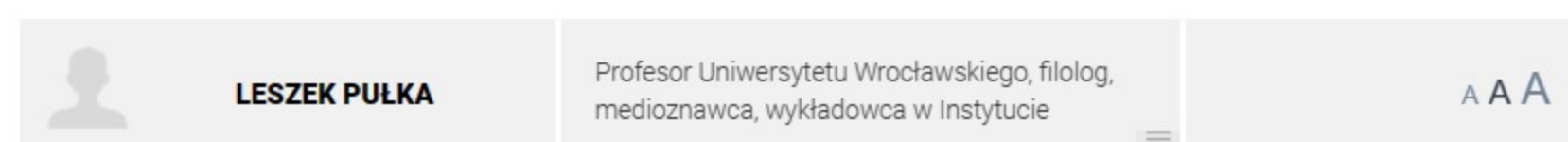


Jesteś tutaj: [Strona główna](#) | [Recenzje](#) | [Najnaje szukają pionu](#)

## Najnaje szukają pionu

*Gdzie jest miłość?*, reż. Agnieszka Kulińska, Wrocławski Teatr Pantomimy im. Henryka Tomaszewskiego**LESZEK PÓLKA**

Profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, filolog, medjoznawca, wykładowca w Instytucie

A A A



Fot. Tomasz Walków

**Namnożyło się pogodnych miłości w kinie, w teatrze znaleźć ją znacznie trudniej. Zwłaszcza tę rodziną, dla najmłodszych. Dlatego mikrowidowisko Wrocławskiego Teatru Pantomimy *Gdzie jest miłość?* w reżyserii Agnieszki Kulińskiej to rarytas dla rodziców i szkrabów.**

Najpierw spotykamy się w foyer Sceny na Świebodzkim – leciutko zdezelowanym, jak to w teatrze o wysmakowanym artyzmie. Czernie ścian nie są zapewne zbyt atrakcyjne dla maluchów, ale pampersowe wiercipięty dają radę – oto odkrywają plansze z gramy podłogowymi w kątku koło szatni. Zaczyna się wojna światów: berbecie kontra przedszkolaki. Dominatorzy ze

starszaków muszą uważać, by nie podeptać czworolapych pętających się po podłodze pomiędzy wiaderkami, samochodami, kolorowymi kleksami skakanki. Świat plastikowych megapuzzli na tle namiotów, tuneli, książek fascynuje tak bardzo, że nie wszystkie dzieci chcą wejść na salę.

Bo szkraby im mniejsze, tym zabawy ciekawsze. Tutaj. A teatr jest tam, za kotarą i kulisami. Tu jest podłoga i poduchy. To ich królestwo. Więc raczkują, kiwiają się niczym kiwony, próbują odnaleźć pion pośród rzeczy niematerialnych. Czerni zascenia jest i nie jest zarazem, bo poduchy-kwiatki, poduchy-serca wycinają wysepki koloru z tej ciemności – oto reflektory rozjaśniają rzeczywistość. Ale i tak nie ma lekko. Wykładzina nie chce się przeklejać do podszew, rekwizyty wymykają się z dłoni, rodzice – niczym zaczarowane wielkoludy – kołyszą się nad wszystkim, przegradzają przestrzeń mackami ramion, chronią pupy przed gwałtownym przysiadem z wysokości.

Bam! Bam! Dzieje się coś! Nagle Pierrot wywołuje zabawki i zwierzęta. Kolorowe stworki są migotliwe i ruchliwe. Agnieszka Charkot skrada się energetycznie niczym baraszkujący Kot. Kukielkowo sztywny Pierrot Krzysztofa Szczepańczyka bawi się Lalką piłką-kulą śmigającą przez scenę niczym pojazd kosmiczny. Skąd, dokąd, dlaczego – nie wie nikt. Roztańczona Lalka Sandry Kromer-Gorzelewskiej szuka swego Pajacyka – Mateusza Kowalskiego. A Ptak Agnieszki Kulińskiej, trzepocąc się nad zieloną łąką sceny, próbuje cały świat obćwierkać i zapitpilić.

Dzieciaki rozdziwiają własne dzioby, gonią wzrokiem postacie, ale i reagują skrętem ciała, jakby chciały złapać piłkę-planetę. Podskakują, podlatują, klaszczą, gdy widzą, kto tęskni, kto kocha, krzyczą, kiedy szukają bohaterów razem z Pierrotem. Kosmos kolorów i kształtów bawi najszczerzej. Gesty są klarowne niby rysunek świecącą kredką albo wydzieranka z papieru. Twarze pucołowate i pełne rumieńców, smuteczki blade i chwilowe. I tylko pion w tym rozbieganym skeczu wciąż wydaje się galaktycznie odległy – więc co i rusz bach na pupę albo w ramiona mamy.

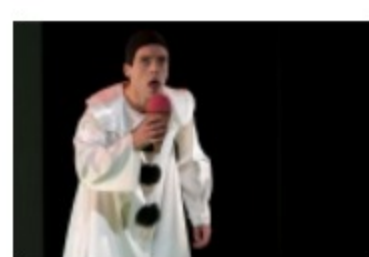
Całość trwa 25 minut. Za krótko, by się znużyć. A potem były warsztaty. Zda się, Pierrot jest najważniejszy, bo ma czarne guziki wielkości piłki i czapkę-naparstek. Ale po chwili każda z postaci ma swoich wyznawców. Zaczynają się pochody, tańce, korowody, układanki, wreszcie gry z nagrodami – zawsze jest to balonik w kształcie czerwonego serca. Maluchy zbierają baloniki-serduszka, a może to serduszka zbierają swoje maluchy. Dwa ramiona to za mało, by zanieść miłość rodzeństwu lub rodzicom. Jest ciepło, wesoło, niecodziennie. Tak działa magia teatru i bliskość innych ludzi.

A jeśli ktoś mimo wszystko jest nieszczęśliwy, bo Pierrot nie przypomina żadnej z domowych lalek albo ktoś nie lubi piosenki, mrużanki czy tańca, zawsze może wrócić w objęcia mamy albo schować się pomiędzy balonami. To także fajna zabawa. Dobrze, gdy teatr jej towarzyszy tak udanie. Szkoda, że spektaklu Kulińskiej nie ma na afiszu. Zima jest, można by się ogrzać wśród tyłu serc.

3-02-2017

### GALERIA ZDJĘĆ

#### GDZIE JEST MIŁOŚĆ?, REŻ. AGNIESZKA KULIŃSKA, WROCŁAWSKI TEATR PANTOMIMY IM. HENRYKA TOMASZEWSKIEGO



ZOBACZ WIĘCEJ



Wrocławski Teatr Pantomimy im. Henryka Tomaszewskiego

***Gdzie jest miłość?***

scenariusz: Agnieszka Kulińska i Mateusz Kowalski

reżyseria: Agnieszka Kulińska

scenografia: Mateusz Kowalski

kostiumy: Monika Rostecka

muzyka: Rafał Kowal

wizualizacje: Szymon Tomczyk

obsada: Krzysztof Szczepańczyk, Sandra Kromer-Gorzelewska, Agnieszka Charkot, Agnieszka Kulińska, Mateusz Kowalski

premiera: 4.12.2016

TAGI: [Agnieszka Kulińska](#), [Mateusz Kowalski](#), [Wrocław](#), [Wrocławski Teatr Pantomimy im. Henryka Tomaszewskiego](#),

Udostępnij

### SKOMENTUJ

Autor

lub zaloguj się

Treść komentarza

**Aby potwierdzić, że nie jesteś robotem**, wpisz wynik działania:jeden razy osiem jako liczbę: 

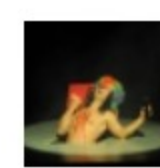
KOMENTARZE (0)

### POWIĄZANE TEATRY



Wrocławski Teatr Pantomimy im. Henryka Tomaszewskiego

### PRZECZYTAJ TEŻ

Łukasz Drewniak  
K/100: Stary człowiek i morzeHenryk Mazurkiewicz  
Tragiczny dylematHenryk Mazurkiewicz  
Demokracja ludowaHenryk Mazurkiewicz  
PonoćMagda Piekarska  
Modrzejewska pod napięciemHenryk Mazurkiewicz  
Polski Awinion

### KALENDARIUM



Międzynarodowy Festiwal Sztuk Performatywnych A Part XXX edycja



Festiwal Sztuka Ulicy XXXI edycja



Festiwal Szekspirowski XXVIII edycja

### BĄDŹ NA BIEŻĄCO

